

Sygn. akt IV P 87/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Janina Połowińczak
Sędziowie/Ławnicy:	b/l
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Stanisz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 r. w Inowrocławiu

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Budowlano – Handlowemu (...) Sp. z o.o. w J.

o ustalenie wypadku przy pracy

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.
3. Kosztami opinii biegłych w kwocie 810,72 zł, 135,12 zł, 878,28 zł – razem 1.824,12 zł obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Inowrocławiu.

SSR Janina Połowińczak

Sygn. akt. IV P 87/15

UZASADNIENIE

Powód W. R. żądał ustalenia, że w dniu 29 września 2014 r. uległ wypadkowi przy pracy.

Powód jako pracownik pozwanej (...) sp. z o.o z siedzibą w J., wykonywał pracę na terenie elektrociepłowni (...) w J. dot. remontu kotła parowego. Była wysoka temperatura, źle się poczuł, o czym zgłosił brygadziście, który nie zwolnił go z pracy, a po powrocie do domu w trybie pilnym przyjęto go do szpitala, gdzie stwierdzono ostry zawał serca.

Pozwana spółka powództwa nie uznała i wniosła o jego oddalenie podnosząc, że powód o godzinie 2-giej w nocy (pracował na nocnej zmianie) został zwolniony do domu, a do lekarza udał się w godzinach popołudniowych i dlatego zawał serca nie może być przyjęty jako wypadek przy pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Powód zatrudniony był u pozwanej początkowo na okres próbny od 05.07.2005 r. do 30.09.2005 r. jako robotnik budowlany – pomocnik murarza, a następnie na czas określony od 01.10.2005 r. do 31.12.2006 r. i na kolejny czas określony od 01.01.2007 r. do 31.12.2015 r. na tym samym stanowisku.

Dowód: akta osobowe.

Dnia 29.09.2014 r. powód pracował na nocnej zmianie, która była od godziny 22.00 do 6-tej rano. Praca była związana z remontem kotła pozwanego, pracę wykonywano wewnątrz i na zewnątrz kotła, pracę przydzielał świadek Z. G. (1)-brygadzysta.

Świadek Z. G. (1) stwierdził zeznając, że brygada była 10 osobowa i pracowała na zmianie nocnej. Powód na tej zmianie wykonywał pracę owijania rur specjalistycznym sznurem, prace były wykonywane wewnątrz kotła przez część brygady. Pracownicy winni wykonywać te prace w maskach przeciwpyłowych, a wykonując te prace w górnej części kotła w maskach. Świadek nie pamiętał, czy powód pracował w masce. Praca ta jest ciężką pracą fizyczną. Świadek podał, że powód miał przy sobie inhalator i co jakiś czas go używał. Około godziny 2-geij w nocy brygada poszła na posiłek do barakowozu, powód mówił, że źle się czuje, dusi go w klatce piersiowej. Brygadzysta postanowił, że nie dopuści powoda do dalszej pracy i powiedział, że poczeka razem z powodem, a gdy nie poczuje się lepiej to zwolni go z pracy i razem ze świadkiem A. M. pojedzie do szpitala. Około godziny 4-tej powód, świadek A. M. i świadek H. Z. pojechali razem do I. (prace były wykonywane w J.).

Potwierdził to świadek A. M., który zeznał, że jadąc do I. powód nadal mówił, że źle się czuje, był blady, osłabiony , ale nie chciał jechać do szpitala.

Potwierdziła to druga osoba jadąca tym samym samochodem – świadek H. Z. (2), że powód w samochodzie mówił, że nie chce jechać do szpitala, a rano pójdzie do lekarza.

Powód potwierdził, że na zmianie nocnej 29.09.2014 r. wykonywał prace remontowe polegające na owijaniu rur sznurkiem, stojąc na drabinie i trzymając ręce do góry owijał rury. Prace rozpoczął o godzinie 22.00, o godzinie 2-giej była przerwa na posiłek w kontenerze, ale już o godzinie 24 źle się poczuł, kręciło się mu w głowie, zszedł z drabiny, wyszedł na zewnątrz kotła, podszedł do otwartego okna, napił się wody i usiadł. Po 20 minutach odpoczął, nie kręciło się już w głowie i ponownie wszedł do kotła kontynuując swoją pracę nawijania specjalistycznego sznurka na rurę przy samym stropie. O godzinie 2.00 podczas przerwy na posiłek odczuł ból w klatce piersiowej, wyszedł na zewnątrz kontenera, napił się wody lecz dolegliwości nie ustąpiły. Powód również potwierdził, jak pozostali świadkowie, że za zgodą brygadzysty świadka Z. G. (1) świadek M. i świadek Z. odwieźli powoda do domu. Do lekarza poszedł na godzinę 10.00 i lekarz w przechodni wypisał powodowi skierowanie do szpitala. W szpitalu lekarz stwierdził zawał. Powód podał, że w lipcu lub sierpniu 2014 r. miał 3 tygodnie urlopu i razem z synem remontował łazienkę.

Pozostali świadkowie współpracujący z powodem na tej nocnej zmianie zgodnie opisali przebieg pracy. Podali, że powód wewnątrz kotła, w którym pracowało razem 6 osób, owijali również rury sznurkiem rury. Wewnątrz kotła panowała temperatura około 40 stopni. Z uwagi na temperaturę jak ktoś źle się poczuł, po 2 godzinach pracy wychodził na zewnątrz kotła.

Praca przy kotle była kontynuacja remontu, który miał trwać około półtora miesiąca i dla powoda nie była to pierwsza praca przy kotle, a jak zeznał świadek G., powód przy remoncie tego typu kotła pracował wiele razy. Wcześniej powód wykonywał pracę murarza, to jest wymurowywał cegłą szamotową wewnątrz kotła, którą podawał mu inny pracownik, a powód tylko murował.

Powód zeznał też, że przy remoncie przedmiotowego kotła pracował około 20 dni na zewnątrz i wewnątrz kotła.

Według powoda zakład pracy przyczynił się do zawału serca, gdyż wewnątrz kotła było gorąco.

Zeznający za stronę pozwana Prezes Zarządu P. D. podniósł, że przyczyna zawału serca była wewnętrzna, co potwierdza wypis ze szpitala, a warunki pracy nie stanowiły przyczyny zewnętrznej leżącej po stronie zakładu pracy, gdyż inni pracownicy pracują w tych warunkach po 8 godzin, a powód po 1,5 godziny pracy poczuł się źle.

W tym stanie sprawy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego dr n. med. T. K.- specjalisty chorób wewnętrznych kardiologa, na okoliczność, czy w przedmiotowej sprawie można przyjąć istnienie przyczyny zewnętrznej leżącej po stronie zakładu pracy, która przyczyniała się do doznanego przez powoda zawału serca lub czy istniejąca wewnątrz organizmu powoda przyczyna samoistna nie została uzewnętrzniona w postaci zawału serca poprzez przyczynę zewnętrzną..

Biegły sądowy po analizie opisu przebiegu pracy powoda uznał, że zawał serca miał swój początek jako ostry zespół wieńcowy w czasie pracy w nocy z 29/30 września 2014 r., a jako początek można przyjąć wystąpienie silnego bólu w klatce piersiowej około godziny 2 w nocy.

Jednakże podkreślając w opinii, że warunki pracy były ciężkie, ale w takich warunkach, to jest przy remoncie kotła pracował powód już 20 dni, to biegły uznał, że przyczyną zawału serca był czynnik wewnętrzny – miażdżyca tętnicy wieńcowej, a mając na uwadze zmiany angiograficzne ujawnione w czasie koronografii, nie można stwierdzić, że do zawału serca by nie doszło bez wykonywanej pracy. Biegły stwierdził w opinii, że zawał mógł wystąpić podczas zwykłych zajęć dnia codziennego bez związku z pracą.

W tym miejscu należy podać, że podczas angioplastyki wieńcowej (k. 61) stwierdzono, że prawa tętnica wieńcowa zwężona 100%- przepływ (...)0 – po korografii odpowiednio 0% i (...)3.

Sąd podziela opinie biegłego, gdyż została oparta na obszernej dokumentacji medycznej (w aktach sprawy), analizie miejsca i warunków pracy oraz badań szczegółowych powoda. Należy również podać, że w dokumentacji medycznej stwierdzono u powoda, oprócz zawału serca, astmę oskrzelową, nikotynizm, niedokrwistość (karta informacyjna Szpitala k. 58-59).

Powód wniósł zastrzeżenia do opinii biegłego, podnosząc, że biegły nie uwzględnił wysiłku fizycznego powoda, wysokiej temperatury, pory wykonywania pracy (noc) oraz dlatego biegły stwierdził, że powód chorował na chorobę wieńcową, zwłaszcza, że powód nie chorował na miażdżycę oraz poziom cholesterolu 127 stanowi bezpośrednią przyczynę ostrego zespołu wieńcowego.

Sąd uwzględnił zastrzeżenia strony powodowej i zlecił biegłemu sporządzenie opinii uzupełniającej w zakresie podniesionych zastrzeżeń i pytań oraz po analizie nowych dokumentów jak ocena ryzyka pracy i dokumentacji medycznej – koperta.

Biegły w opinii uzupełniającej z dnia 13 kwietnia 2016 r. nie zmienił swojej pierwszej opinii oraz powtórzył dlatego uznał, że powód chorował na chorobę niedokrwinną serca. Powtórzył, że czynnikiem wewnętrznym, który stanowi samoistna choroba organizmu była u powoda miażdżyca tętnic wieńcowych. Potwierdza to wykonana koronografie, gdzie stwierdzono oprócz zmiany „zawałowej” w prawej tętnicy wieńcowej również niekrytyczną (30-30%) zmiany w gałęzi diagonalnej o ile zmiana zawałowa była świeża, to istotne zważenie naczynia musiało być obecne od dłuższego czasu, czego wyrazem była obecność krążenia obocznego od lewej tętnicy wieńcowej, a do powstania takiego krążenia obocznego jest bowiem pewien czas na jego rozwój.

Biegły również podkreślił w tej opinii, że według kartoteki leczenia kardiologicznego powód nadal pali.

Biegły zasugerował, aby zasięgnąć opinii lekarza medycyny pracy i podał, że cholesterol 127, palenie tytoniu podnosi poziom cholesterolu (...) tzw. złego po pewnym czasie promuje rozwój miażdżycy.

Sąd nie podzielił wniosku dowodowego powoda, aby biegły kardiolog wydał również opinie ustna na rozprawie, gdyż wydał 2 opinie odnosząc się szczegółowo do każdej kwestii, a uzasadnienie tego wniosku, aby biegły podał z czego wywodzi, że zdarzenie miało miejsce o godzinie 2-giej w nocy zostało wyjaśnione.

Sąd celem rozstrzygnięcia, czy warunki parce można traktować jako czynnik zewnętrzny przy istniejącym już czynnikiem wewnętrznym powoda (miażdżycy, nikotynizm, astma) dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza medycyny pracy na okoliczność wpływu warunków pracy na wystąpienie zdarzenia w dniu 29/30 września 2014 r. ewentualnie wpływu warunków pracy na pogorszenie stanu zdrowia powoda, co skutkowało doznaniem zawału serca, ustalenie zakresu obciążenia fizycznego powoda w pracy, ustalenie, czy wykonywana praca była pracą w warunkach normalnych, typowych przy uwzględnieniu indywidualnych warunków zdrowotnych powoda, a w konsekwencji czy można przyjąć, że istniała przyczyna zewnętrzna w postaci warunków pracy, palenia papierosów, która wyzwoliła tkwiącą już w organizmie powoda przyczynę wewnętrzną opisaną przez biegłego kardiologa.

Biegła sądowa dr n. med. M. K. specjalista medycyny przemysłowej wydała dnia 20.07.2016 r. opinie pisemną k. 188-191.

Biegła przed sporządzeniem opinii zbadała powoda, opisała też leczenie powoda po zawale serca, z powtórzeniem ustaleń, że u powoda rozpoznano obstrukcyjną chorobę płuc (nałogowy palacz tytoniu). Biegła opisała też przebieg pracy powoda na nocnej zmianie. Dalej podała, że z dokumentacji pracodawcy wynika, że z 29/30 września 2014 r. powód wykonywał pracę rutynową, a w tym dniu nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności, aby powód wykonywał cięższą pracę niż dotąd, z podkreśleniem, że powód przystąpił do pracy po wypoczynku sobotnio-niedzielnym, a wykonywana praca w wymuszonej pozycji ciała z rękoma do góry, na wysokości ponad 3 m, w gorącym mikroklimacie około 40 stopni była pracą bardziej w wymuszonej pozycji ciała niż wymagająca znacznego wysiłku fizycznego.

Według biegłej jedynie wykonywanie pracy wymagającej znacznego wysiłku fizycznego (większego niż dotychczas) w połączeniu z wysoką temperaturą panującą w kotle można by uznać za przyczynę zewnętrzną wystąpienia zawału serca u osoby z miażdżycą tętnic wieńcowych i nałogowego palacza papierosów. W konkluzji biegła stwierdziła, że zgadza się z opinią biegłego kardiologa, iż przyczyną zawału u powoda był czynnik wewnętrzny i nikotynizm.

Sąd podziela opinie biegłych, które są szczegółowe, wzajemnie się uzupełniające, oparte o obszernej dokumentacji medycznej jak i dot. miejsca pracy powoda, które przyjmuje do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań stron, świadków : K. M. k. 43-44., A. M. k. 44, T. F. k. 44-45, H. Z. (2) k. 45, P. S. k. 45-46, Z. G. (2) k. 46 i dokumentów :

- dokumentacji medycznej k. 8-14,48-82, 160-172, 175-185,teczka,
- opinii biegłego kardiologa k. 93-95, 139, biegłej z dziedziny medycyny pracy i przemysłowej k. 189-191,
- opisu remontu kotła nr 4 w zakresie warunków pracy i wykonywanych czynności k. 83,
- dokumentów dot. remontu kotła, szkoleń, bhp, karty oceny ryzyka i inne k. 114-133,

Sąd daje wiarę zeznaniom świadków i stron, które tworzą jedną wzajemnie uzupełniającą się całość w zakresie stanu faktycznego, tj. pracy powoda.

Bezsporne jest, że powód pracował na zmianie nocnej z 29/30 września 2014 r., wewnątrz kotła, gdzie wykonywał lekką pracę nawijania sznura na rury, w wysokiej temperaturze, w wymuszonej pozycji z rękami do góry. Następnie poczuł się źle, został zwolniony do domu, poszedł do lekarza, który skierował go do szpitala, gdzie stwierdzono zawał serca.

Sąd uznaje też za udowodniony fakt poprzez 3 opinie biegłych, których stanowisko podziela, że nie można przyjąć istnienia przyczyny zewnętrznej leżącej po stronie zakładu pracy, która przyczyniła się i wyzwoliła przyczynę wewnętrzną, to jest miażdżyca, nikotynizm.

Sąd zważył, co następuje :

Roszczenie powoda o uznanie zdarzenia z dnia 29 września 2014 r. za wypadek przy pracy nie jest zasadne.

W ustawie z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (takt jednolity Dz. U. z 2009 r. , Nr 167, poz. 1322 ze zm.) w art. 3 określono jakie zdarzenie jest wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z art. 3.1 za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. Podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. W czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Najwyższy w wyroku dnia 23.02.2005 r. w sprawie III UK 215/04- Lex nr 603791 stwierdził, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być wykonywanie codziennych obowiązków pracowniczych, jeżeli przyczyniły się w znaczącym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby pracownika. Stan zdrowia pracownika należy oceniać obiektywnie, niezależnie od tego, czy legitymował się on aktualnym orzeczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy i czy treść tego orzeczenia stanowiła rzetelną ocenę stanu jego zdrowia.

Z orzeczenia wynika, że dopuszczalne jest uznanie istnienia przyczyny zewnętrznej w wykonywaniu codziennych obowiązków, jeżeli przyczyniły się w znacznym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby pracownika.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy postępowanie dowodowe jak również biegły sądowy kardiolog i biegły lekarz medycyny pracy nie dopatrzili się w pracy powoda takich okoliczności, które mogły mieć wpływ na jego zdrowie. W dniu zdarzenia jak również wcześniej, dni pracy powoda przebiegały rutynowo, podobnie jak co dzień. Również specyfika pracy nie zawierała sama w sobie żadnych nagłych nadzwyczajnych okoliczności powód pracował przy remoncie kotła już 20 dni, na zewnątrz i wewnątrz kotła.

W innym orzeczeniu z dnia 20.08.2002 r. wydanym w sprawie II UKN 554/01 – Lex nr 1164732 Sąd Najwyższy stwierdził, że sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadu przy pracy, ale dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Biegły sądowy z dziedziny kardiologii również w szczegółowej opinii poprzedzonej rozważaniami i oceną warunków pracy powoda w zakresie wpływu na zdarzenie z dnia 29 września 2014 r. stwierdził, że w tym dniu nie zaistniał jakiś czynnik dodatkowy, mogący mieć nagły, gwałtowny wpływ na pogorszenie stanu zdrowia.

Należy przypomnieć, że biegły sądowy- kardiolog z opinii z dnia 27.01.2016 r. (k. 93-95) zwrócił również uwagę i opisał czynnik wewnętrzny tkwiący w organizmie powoda, to jest miażdżyca tętnic wieńcowych i inne zmiany ujawnione w czasie koronografii i stwierdził w opinii, że nie można stwierdzić, mając na uwadze zmiany angiograficzne ujawnione w czasie koronografii, iż do zawału serca by nie doszło bez wykonywania pracy, a zawał mógł wystąpić podczas zwykłych zajęć dnia codziennego bez związku z pracą. Biegły nie zmienił swojej opinii również w opinii uzupełniającej, w której miał w szczególności odnieść się do tego czy można przyjąć istnienie przyczyny zewnętrznej mając dodatkowe dokumenty medyczne i dokumenty związane z działalnością pozwanej.

Również należy podkreślić, że biegła sądowa z dziedziny medycyny pracy – medycyny przemysłowej w swojej opinii (opisane w części faktycznej uzasadnienia) podzieliła opinie kardiologa i w konkluzji opinii stwierdziła, że przyczyna zawału serca był czynnik wewnętrzny i nikotynizm.

Należy ponownie podkreślić wypowiadając te konkluzje z opinii biegłych i dokumentacji medycznej, że u powoda stwierdzono nikotynizm, miażdżycę, astmę, niedokrwistość, które to schorzenia również bez czynnika zewnętrznego mogą doprowadzić do zawału serca.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał i przyjął, że w przedmiotowej sprawie nie można przyjąć istnienia przyczyny zewnętrznej tkwiącej po stronie zakładu pracy, która wyzwoliła już istniejącą w organizmie powoda czynnik wewnętrzny i dlatego oddalił powództwo o ustalenie wypadku przy pracy.

O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej Sąd orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie ... (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) par. 12.1.4 w zw. z par.2.2 zasądzając kwotę 360,00 złotych – jak w punkcie 2 wyroku- uznając, że charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika przyczynił się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia i dlatego stawkę minimalną 120,00 złotych zwiększono trzykrotnie.

Natomiast na mocy art. 102 kpc kosztami opinii biegłych – w łącznej kwocie 1.824,12 zł obciążono Skarb Państwa uznając, że zapłacenie tej kwoty przez powoda byłoby zbyt dolegliwe.

SSR Janina Połowińczak